XXXVII

Ciąg dalszy z zeszytu XXXV.

Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy drugi. Tom 18 r 1841. str 125. Dodatek II.

Niektóre teatra Amatorskie.

Oprócz wzmiankowanych w tekście teatrów krajowych przy wstępach właściwej sztuki wymienionych znajduje się jeszcze stała scena teatralna w Zelwie w gmachu dla wygody publiczności jarmarkowej zbudowana. W nim zazwyczaj przebywający aktorowie w czasie jarmarku, skąd się udają do Świsłoczy gdzie się znajduje śliczny teatrzyk mały z pięknemi dekoracjami. Założycielem jego był ś.p. referendarz Tyszkiewicz, który po wprowadzeniu do Świsłoczy jarmarków z początku

przebywających tam orkiestra swym
własnym nakładem przez cały jar-
mark podejmował, płacił pensye
i dawał niektórym koncertowe pro-
wanta; za co obowiązani byli przed-
stawiać sztuki nie od publiczności
nie wymagające, której po większej
części składali jego goście na jar-
mark przybyli.
W r. 1828 w Płaskowicach miasteczku
gub. Mińskiej powiatu Borysow-
skiego do hr. Tyszkiewiczów nale-
żącego urządzony był staraniem
tychże i ich nakładem teatr ama-
torski gdzie amatorowie występo-
wali. Orkiestrę oprócz muzyki
dworskiej hrabiów składali także
artyści miłośnicy tej pięknej
sztuki.

Sztuki grywane na teatrze Płoszowskim wyłącznie wszystkie prawie, dla tej sceny umyślnie dobierane układane lub tłumaczone były. Wzorem do tego, najwidoczniej, służono Theatre de Madame, dziś Gymnase dramatique w Paryżu. Do wodewilów przerabiano muzykę oryginalną i przez co artyści amatorowie prawdziwi mieli obszerne pole popisania się i wystąpienia ze swemi talentami... Po nieznacznym pożarze Mińska w 1805 Hr. Tyszkiewicz, widząc na stan opłakany artystów dramatycznych tego miasta, darowali dla sceny Mińskiej wszystkie teatru Płoszowskiego dekoracje garderobę i potrzebne rekwizyta.

Przed laty kompania artystów dram. w Mińsku była pod antrepryzą Macieja Kaźmińskiego a po oddaleniu się

tegoż do Wilna idąc Tomasz [illegible] teatru.

Teatr w Zaborzu (mała wioska za stacją pocztową Dziś) była własnością mieszkającego pan Alojzego Brzezickiego Marszałka powiatu Dziśnieńskiego. Grywano w nim teatra amatorskie, i grywano na nim także i opery, gdyż w zgromadzeniu tem amatorów był także znawca i dobry dość kompozytor muzyki a razem doskonały aktor P. Roszkowski Marszałek Połocki, że jego staraniem i kierunkiem opery Cora, Familia Szwajcarska oraz kilka francuzkich i niemieckich komicznych mnóstwo komedyo oper. Między tą całkiejszą płodą wydawały się orozami operety i muzyka podrobiona przez tegoż Roszkowskiego, lub przez nader

doskonałego a mało dla szerszej ogólności znajomego rodakom Karbowskiego, którego utwory szczególniej polonezy do Wilna kiedyś doszły, a tam wnet powszechnie, ów z zapałem przyjmowane były. On też ciągle ciągle jako kompozytor pomagał w teatrze Zaborskim... To świetne zgromadzenia dotrwały też później do r. 1812. W tym pamiętnym roku zapisy maruderów obcych zniszczyły garderobę i dekoracje teatralne. Z powodu tej szkody gospodarz podźwignął znów teatr swój z upadku ale niedowiarka prze-rwana świetność i tak trwał powoli do r. 1830. tj. zmiany gospodarza.

Pod Wilnem we Werkach — wspaniałej Marszałka Wil. Stanisława Pasińskiego. słynnych ze swojego malowniczego wzno-niesionego położenia, zwiedziły ...

ubiło zwłaszcza w pięknej porze roku tłu-
my miejskiej publiczności. W tych
[illegible] był pomyślany pawilon, który
nazywany przez [illegible],
zamożniejszych w piękną toaletą i edukacją,
przewodniczył wychowaniu młodzieży z
najpierwszych domów. Utworzono
tam tedy przy pomocy [illegible]
[illegible] często amatorskie w pa-
[illegible] i pawilonów pałacowych, który
[illegible] się przez czas [illegible].
Wiadomości i [illegible] [illegible]
[illegible] tom 19 r. 1841.

str. 85. Rys historyczny przedstawienia
teatru w języku polskim na Litwie.
W 1801 umarł Morawski a kompanię
którą wynajęła żona jego. Marcyj.
Kaczyński, [illegible], Żukowski, Kra-
jewska wydalili się z Wileńskiego.

teatra do Grodna i Mińska a na ich miejsce pozyskali Jędrzej Rutkowski z żoną z Warszawy, Hanclowie, Kru-czyński, Fiszer, Mora, Molinowski. Bielnacka śpiewaczka. Za ich to w Wilnie nie tylko wiele sztuk ale i wielkie opery jako to: Zauber-flet, Porwana ofiara, Lasek słoń-ca, Braminów, Lodoiska, Krakowiacy i Górale, Sułtan Wampum, Oberon i t.d. Palmira wystawienie tej ostatniej opery garderoba do niej umyślnie sprowadzo-na [illegible] zasługujące dekoracje były pędzla Smuglewicza. Na wszyst-kich aktorów i 120 komparsów garde-roba zupełnie była aktorowa polska i indyjska. Ale się wszystko nagrodziło zyski zarobku ze sztuki tej często powta-rzanej ogromne były dochody.

Nawrocki Kaczyński po rozstaniu się z wydaleniu-
się z Wilna przedsiębiorca z kompanią
swoją na prowincyi powodził się na-
wet pojechać do Moskwy w r. 1800 i
tam operę narodową Krakowiacy i Gó-
rale z wielkiem powodzeniem przed-
stawił. Następnie powrócił i osiadł
w Mińsku. Pani Dassner za-
łożyła zaś teatr w Grodnie i przez
lat kilka utrzymywała.
Następnie Kasiński uzbierawszy pie-
niędzy zjechał 1805 do Wilna umówił
się z Morawską zapisał z góry 10.000
złł przez opłaty rocznej do skarbu
Radziwiłłowskiego i wziął na siebie.
ale Wilański zagrał operę jak
Arend, Szkoła zazdrosnych, Fraska-
tanka, Salanna, Wojewoda
Paryski i wiele innych.

Lecz dobra [illegible] zwabiło go dawnym i [illegible] – stracił więc Toruń publiczności aż do wiosny [illegible] gdy sztukę „Krakowianie [illegible]" [illegible] [illegible] swoją publiczność, która się tak zdobywała.
Talent Kamińskiego w operach za-niosi buffonowskich był nieprzeciętny, wyższego [illegible] mocny i przyjemny. [illegible] ożeniony przez lat 5 tj. do 1810 z Morawską [illegible] że zobaczyłem [illegible] a gdy nadto aktorowie sprzykrzyli sobie [illegible] się i z nimi Kamińskiego udali się do Morawskiej która zyskała u [illegible] gubernatora [illegible] pozwolenie urządzania teatru w sali redutowej – który też (po niemiecku i po polsku)

zasmiał teatr Krzyżańskiego.
Morawska miała wielkie powodzenie z [illegible] pt. Frankówna [illegible]", atoli grywano obraz i krakowiaków w których pani Frankowa z [illegible], czasami z [illegible] występowała.
Po rozpadnięciu teatru Morawskiej a aktorzy powrócili do Krzyżańskiego który od tąd nie opuścili [illegible] gaży tez z każdego przedstawienia brał 1/3 część dochodu za teatr a resztę po opłaceniu wydatków szła do podziału z aktorami.
5to 116. [illegible] w [illegible] pisze o Krzyżańskim, Morawskiej i [illegible] obraz [illegible] pod [illegible] Kottem. Artykuł ten podpisany przez Oskara Milowskiego [illegible] drukiem [illegible].

przyjaciel Kol. pisze: Pożądana jest rzeczą aby młodzi, szczególnie znawcy mowy i mitologii, zebrali pieśni, roczniki powiedzeń lub opowiadań... byłby to materyał do dziejów naszej kultury... Mówiąc o naszej muzyce, smutno jest wspomnieć że pamięć jej między w mieście naszem, mistrzów, ludzie się niestety zaciera. Od czasów wprowadzenia do Wilna opery mieliśmy biegłych śpiewaków, muzyka przygotowała, mieliśmy niepospolitych kompozytorów, mieliśmy szkołę muzyki przy b. Uniwersytecie, a gdzież o tem wszystkiem pisemna wzmianka? Holland, Dworzecki, Kenner, świeżo zmarły Stankowski i td pomimo konspe.

rzeczy o których w swoim czasie dzien-
niki zagraniczne pisały, i co dla
nas „Vana nomina". Czemuż
się to wszystko krajowe z zapałem mówią?...
Któż rozpoczyna się dla nas nowa
epoka" Stanisław Moniuszko..
Wizerunki. poczet nowy drugi
tom 20 r 1841. zawiera pier-
wsze o Dyalogach wzmianki.
Wizerunki i roztrząsania poczet
nowy drugi r 1842 tom 23.
str 208. Wspomnienie o Antonim
Sobolewskim.
Do mówiących artystów muzycznych
co z nas trzeba kunsztu figuralnego
zbiegali i z praktyką starannie
w wykształceniu, i jeśli należy sprawić,
że twórca Antoni Sobolewski, jemu
na Litwie winni jesteśmy wdzięczna."

łowie i twórczości. Rodem z
Podgórza w Krakowskiem od lat
młodocianych z upodobaniem się...,
potem z zamiłowaniem tymże oddał.
i po krótkiej praktyce w zawodzie
wojskowym po r. 1794 dostał się do
Litwy. Tu najsamprzód w domu Soł-
tana (Marszałka nadw. Litewskiego
w Zdzięciole gdzie i rozwinął
najpierw swój talent malarski roz-
wijać zaczął, bawiąc w wielu domach
Litewskich z tam tym społeczno-
możnych jako to Wańkowiczów
Chreptowiczów, Mostowskich, Tyszkie-
wiczów, Tyzenhauzów i wielu
innych jako nauczyciel z przyja-
ciółmi zaprzyjaźnił się. Podczas po-
mieszkania swego w Wilnie z
najlepszymi artystami w ścisłym

został stronnikiem, profesorowi muzyki w uniwersytecie Wileńskim Hollandowi, do wydania traktatu teorji muzycznej w języku polskim dopomagał, z domem prof. J. Franka znaczącym i zamiłowania tej sztuki w mieście, tych był związkach a z żoną Frankową głośną w swoim czasie śpiewem swoim do składu z wielu posiłkującą się ~~ka~~ amatorskich należał. Kompozycji też znaczniejszych i mniej znacznych zostawił nie mało a między temi uznaczoną „Lamentacja Wielkotygodniowa" wykonanie w kościele Katedralnym Wileńskim odegrywane i śpiewane corocznie corocznie. W ostatnich kil-

[illegible] [illegible] w ciągu półwiecznego pomiesz-
kania na wsi [illegible], dochodził
do pewnej doskonałości z zastosowaniem
najlepszej nauki i dwudziestoletniego do-
świadczenia do składu instrumen-
tów muzycznych, najbardziej skrzyp-
ców i altówek, [illegible] sam je
własną ręką wyrabiał i [illegible],
to między znajomymi i przyjaciółmi
rozdał. Skrzypce i [illegible]
[illegible] były [illegible]
w Wilnie [illegible] [illegible]
[illegible] dla muzyków [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]. Do [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] i [illegible] [illegible].
Zmarł po krótkiej chorobie w roku
niedawno [illegible] w Wilnie mając
lat około 70.

Kalina Kraków (dwutygodnik)
rok I r. 1866 1 Paźdz. Nr 2.
Stanisław Moniuszko w świetle
muzycznym przez St. Dunieckiego
(tam od Nr 2 z [illegible]).
W Nr 8 z 10 Paźdz. 1866
Stanisław Moniuszko w świetle
muzycznym przez St. Dunieckiego
(ciąg dalszy) przestrzega potrzebę
stworzenia teatru polskiego za
Stanisława Augusta i Bogusławskiego,
zbiera i [illegible] Krakowiaków
„Partytura Stefaniego to pierwsza,
ale niewinna próba, a jednak
przywodzi z niej źródła muzyka
polska ludowa na wielką przy-
szłość".
„Umiejąc na każdy sposób wyrazić
muzyczny się Stefani i Bogusławski

położyli kamień węgielny muzyki
dramatycznej w Polsce." — To
Stefaniem skończyło się. Kurpiński
zastał pole otwarte pierwszeństwa,
nowi uwolniony, jednak przewrotność
tego przypisu to być smak publiczny,
nowy który przyjąwszy wprowadził ze
entuzjazmem "Krakowiaków"
Stefaniego, zwracał się znów ku
zielonkowym postaciom itd.
To też i na piosnki Kurpińskiego: Pieśni
o Żółkiewskim bez wartości, a która
przecież z zamiłowaniem śpiewaną
była po salonach całej Warszawy.
Talent Kurpińskiego nie mógł
się jednak ograniczyć na tem
napisał kilka oper naśladujące po
części Mozarta po części Rossi-
niego, ale wiodących w Kordiga

z nich szczytem swej wiosennej drogi,
wiadomości. Prócz z tych opera mia-
nowicie „Łaska imperatora" „Ro-
jomir i Wanda" za nawet pełna
oryginalniejszej i piękniejszej myśli.
Rzecz szczególna że ta sama myśl któ-
ra przy Stefaniego tak szczęśliwie na-
tchnęła stała się i dla Kurpińskiego
motywem do napisania arcydzieła,
— a mówiąc nawiasem — arcydzieła
w swym rodzaju dotąd niezrównanego:
„Zabobon czyli Krakowiacy i Górale" tyle przypomina,
tylko tego dzieła i drugiego zasługu-
jącego Zabobon będziemy mu-
sieli bliżej przypatrzeć. (Patrz tom
10 rocznik) W r. 1856 przy pomocy
wznowieniu tej opery we Warszawie mury
teatralne byli pełni podziwu dla tej

bogatej oryginalnej klasycznej pra-
wie partji tyczy należnej pozna-
nemu kompozytorowi.
Tak stała mazurka w Polsce kie-
dy wystąpił Stanisł. Moniuszko.
N. 4 z 20 Lutego 1866.
ciąg dalszy zawiera biografię Moniuszki
i zarys Halki, Flisa, Verbum
i inne i podnosi wysoko zalety
talentu tego mistrza.
W dalszych lat numerach do niektó-
rych numerów dołączone były nuty
to opisowo a niektóre kompozycji
A. Dunieckiego nuty te, jednak
brakują.

Ruch Lwów rocznik I 1887

Rok N. 2 z 15 Stycznia 1887.
Adolfina Zimajer rozpoczęła szereg
występów gościnnych w teatrze „Belle Alliance"
w Berlinie.

Ruch N 4 z 15 Lutego 1887. i dalsze.
Dramat muzyczny przyczynek do filozofii piękna i estetyki przez Rajmunda Kordyńskiego x
(x Pod tym samym tytułem umieścił to było umieszczone w zeszłym roku moje przeglądy ogólne na niektóre teatry, na stronę Dramatu muzycznego patrz N 142 i następne).
Jest to treściwe rozważanie rzeczy, przy opinii aż do Wagnera i jego charakterystyka.

Ruch N 12 z 15 Czerwca 1887.
Floryański odpowiada z powodu stawiania w Pieśni słowackiej roli Berthy w Halce która była Pani Orlikowa.

W Tarnopolu obchodziło Tow. muz. swój dziesięcioletni jubileusz.

Ech. № 16 z 15 Sierpnia 1887.

Aleksander Myszuga śpiewał z powo-
dzeniem w Pradze czeskiej w roli
Manrica w Trubadurze, zaś w drodze
powrotnej śpiewał w Halce w
Krakowie.

Arklowa śpiewa w teatrze Krolla
w Berlinie, potem jedzie do Ham-
burga. Albina śpiewająca również
u Krolla zostaje w Berlinie do miej-
scowej opery.

Ech. № 19 z 1 Paźdz. 1887

Znany z debiutów na scenie War-
szawskiej tenor Bandrowski śpie-
wa obecnie w Kolonii.

W Warszawie umarł Gabryel Rożniecki jeden
z małych komp. muz. w wieku 72 lat. Zostawił
po sobie liczne kompozycje muz. pomiędzy któremi
znajdują się opera „Orendżiji" i oratorjum
„Stabat Mater".

Ruch N 20 z 15 Października 1887.
Umarli w Warszawie Ryszard Noch
b. Dyr. orkiestry i prof. Konserw. muzycz.
w Warszawie w 78 roku życia i
Gustaw Horn — niegdyś kapelmistrz
wojskowy, członek orkiestry
Teatru warszawskiego muzyk dobry i pra-
cowity w 60 roku życia d. 20 Września.
Ruch N 23 z 1 Grudnia 1887.
Towarzystwo Mikulego obchodziło dnia
24 Października b.r. piękną uroczystość na
cześć pamięci Chopina, a miała ona
i inne dla nas znaczenie gdyż się odbyła,
[illegible] przez jednego fortepianu Miku-
lego i Marka wyjęczał w Angielskiej
[illegible] i potrzeba było ci [illegible]
na cześć Mistrzowskiego aby ich po-
głosić. Lutnia urządziła 10 [illegible]
[illegible] Moniuszki w 100 letnią rocz.

nicy. Pierwszy koncert Tow. muz. od-
był się 20 Października.
„Przypominamy sobie z dawnych czasów
koncerty „Tow. muz." i przykładaliśmy
do posłuchania, że dzisiaj wiele na
niekorzyść się zmieniło."
Przyczyny szukać należy w dziwnej ja-
kiejś ambicyi obecnego zarządu, która
nie pozwala mu zaprosić jedynego w
danych warunkach możliwego i odpowiedniego
p. Jana Gall'a do objęcia batuty w Towa-
rzystwie. Pierwszym koncertem dyry-
gował p. Rudolf Schwarz dotychczasowy
prof. gry na organach i fortepianie.
P. Schwarz dokazał istnych cudów, bo i
program pisany szczęśliwie i orkiestra z chó-
rami nie źle grały. Nie mniej
jednak na stałego dyrygenta ani Tow.
p. Schwarza zaprosić nie zamyśla

ani p. Schwarz sam nie kończy, i wyd.
Mamy niezłomną nadzieję, że prędko,
czym to najrychlej się zakończy, i że
Dotychczasowe rugania nie będą nadal nic,
mijającego sympatycznego nawiązka pana
Schwarza."

Ruch Lwów r. 1888 rok II.

Ruch N 1 z 1 Stycznia 1888.

Zygmunt Noskowski studium
pióra Wacława Niebarała.

Noskowski urodz. w Warszawie 2 Maja 1846
Ojciec jego zajmował wybitne stanowisko w
świecie prawniczym jako rejent i zarazem
pisarz aktowy królestwa polskiego. Rodzina
jego pochodzi z Lida, wywodząc się z Halic-
kiego. Pierwszym nauczycielem na piano
był Tarski a na skrzypcach Hornziel

Ruch N 2 z 15 Stycznia Ciąg dalszy.

Oćwiczony przez p. Apolinarego Kątskiego

projekt utworzenia Instytutu muzycznego a zarazem prośba o otwarcie zakładu znalazły w miarodajnych kołach energicznego poparcia. Zebrawszy się bowiem z kolegami gimnazjalnymi urządzali wspólne prywatne poranki muzykalne. Poranki te odbywały się najpierw w salonku Kolegi Komierowskiego, następnie zaś wobec niezwykłego powodzenia dwa czy trzy ostatnie odbyły się w [illegible], skąd [illegible] wojskowym. Pomiędzy 1850 a 1862 uczęszczał do gimnazjum realnego, gdzie objawiał zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Gdy jednak, 1861 ojciec jego stracił mienie i brat jego [illegible] wysyłając go do Zakopanego i Krakowa. [illegible] po powrocie do Warszawy [illegible] [illegible] myśli

i serce i [illegible] się utworzeniem na fortepian kilku krakowiaków, które nazwał „Wspomnieniami z Wawelu". Wreszcie pierwsze utwory które wyszły drukiem w Lipsku i zwróciły na niego uwagę świata muzykalnego, były to owe przez świat uwielbione Krakowiaki Opus 2. Podróż wiodła go do Zakopanego w 1861 [illegible] za stanowczy zwrot w życiu Noskowskiego tem bardziej że w tymże roku na imienny dzień ojca (19 Marca) przed wy-cieczką do Zakopanego stworzył małą kantatę którą wspólnie z kilku przy-jaciółmi rodzinny odśpiewał.
Oprócz tego: Wypadki warszawskie tegoż roku odbiły się w sercu młodego chłopca do tego stopnia że około Bo-żego Narodzenia w r. 1861 roku,

znawcy wierszo pana Syrokomli napisana
Kolęda

„Idzie wiarus stary do ludzi w kolędzie
Witać Nowe latko i śpiewać wam będzie!"
Ks. się do niej spodobała młodzieży do niej
dorobił i następnie zamierzał ją wydać
ze względów cenzuralnych zgodził się na
dorobienie innego wierszyka przez ks. L.
Kowalskiego. Kolędę tę przedstawił ks. Ko-
walski w 1865 (Moniuszce, ale nie
otrzymał tego rozbioru otrzymał tylko przez
kolegę, a gdy Moniuszko po przejrzeniu
piosenki wyraził że utwór ten zasługuje
także niezwykłej i wrodzonej znakomitej
przyszłości, polecił przy tem redakcji
„Tygodnika Illustr." wydrukować Kolę-
dę, co też nastąpiło niebawem i
od dnia 23 Grudnia 1865 pierwszy
utwór ks. Kowalskiego wydobiony

Opowiadaniem a prześlicznym rysun-
kiem Gersona ukazał się w Tygodni-
Od tego czasu zaczęła się ciągła publiczna
działalność naszego kompozytora.
W r. 1862 po reformie szkół przeszedł
do gimnazyum Drugiego.
W r. 1863 uczęszczał na kursa ekstraordynaryj-
ne do Szkoł. Muz. nie przestając
gimnazyum uczęszczać. W Czerwcu r.
utracił ojca i odtąd ubogi zaczął żywot
twardy, pełen zawodów a często i nie-
dostatku. Aż do połowy 1864 nastąpiła
przerwa w naukach.
W r. 1865 ukończył gimnazyum i wyje-
chał na wieś — a nie mając środków u-
trzymania miał zamiar rzucić zawód
ko[illegible] i wstąpił na aplikacyę do komi-
syi skarbu gdzie, jednakże z biedą
ledwie pół roku przebył a porzuciwszy

nieodpowiednią dla siebie i czując zamiłowanie,
zająć się zawodem [illegible] muzyki. W 1867
został przypuszczony do konkursu o nagrodę
w Inst. muz. i otrzymawszy tylko drugą
jako skrzypek, spostrzegł swą nieudolność
i zaczął z początkiem 1868 na nowo pra-
cować, wstąpiwszy po raz drugi do Insty-
tutu. Zaczął jednocześnie studyować
Harmonii pod Moniuszką, śpiewu
solowego pod Quattrinim i skrzypiec pod
Kątskim. Postępy czynił tak szybkie
że przy otwarciu nowego kursu 1868/9
został mianowany pomocnikiem Quattriniego
w klasie śpiewu i Instrukcyi [illegible] za-
wezwano go na posadę nauczyciela
~~śpiewu~~ muzyki w [illegible],
miejskich. Stworzył on tam metodę
czytania nut dla [illegible]
korzystając z wszystkich [illegible]

używanych w Orkiestrze. W owym
czasie pisał wprawdzie dużo, bo nawet
pomimo tej znajomości harmonii ułożył
cały szereg kompozycyi na kwartet
smyczkowy pt. „Szkice charaktery-
styczne” następnie drugi taki cykl
pt. „Wiara” też nie był z nich za-
dowolony i zamarzył tylko o tem aby
mógł pojechać do Berlina do sławnego
Kiela na dalszą naukę. Którą
lata na to czekał.
Czwartek 9 z lutego 1888 ciąg dalszy.
Naraz nowo założone Tow. muz.
udzieliło mu stypendyum i w styczniu
r. 1870 udał się do Berlina.
Pracował. Kiel przejął się nim
i pokochał jak syna. W czasie studyów
trwały 1 1/2 roku pracą doszedł aż
do napisania symfonii (C dur)

która za protekcją swoją naraczyniała aż
w kwietniu 1845 do wykonania przez królew-
ską symfoniczną kapelę i doznawszy
całkowitego powodzenia uzbrojony
wybornemi recenzjami wrócił
do Warszawy, aby mógł tam pracować.
I cóż się stało?.. Oto wydał ostatnie pie-
niądze na ogłoszenie się i zdziałać chcąc
lekcyi i .. nie dostał ani jednej.
Nie mając środków do życia przyjął
też najpierw ofiarowaną mu przez
Kiela posadę dyrekt. śpiewu w kon-
stancyi, gdzie nabył wprawy dy-
rektorskiej i doświadczenia w kiero-
waniu orkiestrą, chórami i zjednało
mu imię i uznanie w całem księstwie
Badeńskiem, jako w Szwajcaryi
dokąd powoływany bywał na zjazdy
przy konkursach śpiewackich i t. d.

Tam napisał dwa kwartety smycz-
kowe, jeden fortepianowy, drugą
symfonię p.t. „Ojczyzna" orgli
[illegible]. Tam powstały dwa
krakowiaki na dwie i cztery ręce.
W r. 1878 Noskowskiego imię jako
kompozytora pierwszy raz ukazało
się w wydawnictwach lipskich.
Krakowiaki op. 2 doczekały się
wielu wydań.
Po wznowieniu się Żeleńskiego który
przeniósł się do Krakowa został
obrany dyrektorem Tow. muz. i od
stycznia 1881 r. na tem stanowisku
zostaje.
utworzył orkiestrę amatorską.
Druk N. 4 z 15 listop. 1888.
Dalej w N. N. 4, 5, 6, 7 i 8 przeło-
żenia p. Mańczy Szaber uczniowej".

zdobią dzieła mniejsze Norkowskiego
rzeźbiarskiego jako prostem i ozdobnym
krytycznie naturalnie i wielkiem
uznaniem wnosząc we
Prof. 8 z 15 Kwietnia 1888
Dalszemy czytelnikom naszym [illegible]
[illegible] przez Nork.
[illegible] dokładny
[illegible] tego mistrza.
[illegible] w Warszawie kor [illegible]
dzieła:
Kolęda (Tygodnik Ill. 1865)
Nad Książką
Sen
Pożegnanie
Do Tjatka
Ptak
Stawój
Dumka i Dziewczyna i [illegible]

[illegible]

Piosn. litewska z „Chaty za wsią" (Kiosz)
Do kwiatka polnego.
Niewidoma dziewczyna (Orłowski).
Piosn Arabska (Kiosz)
} niewydane

Pan i pies bajka Krasickiego (Kalendarz Jaworskiego).
Wilk [illegible] bajka – ze zbiór matki (Kalendarz J. Noskowskiej.)
Krakowiak i duet, Gawot } nie pisane Orłowskiego.
Piosnka żołnierza (Moniuszki) opracowana na orkiestrę wydania Pertzla, za głosy orkiestralne na fortep. oraz skrzypce Wacław Hajnauer.

Utwory z liczbą dzieł:

Op. 1. Cztery polki krakowiackie Warszawa Banaszki

Op. 2. Osiem krakowiaków na piano ofiarowane dziadkowi Lipsk Kahnt.

op. 3. Melodya i Burleska (wiolonczela i piano), Lipsk Rieter Biedermann).
op. 4. Moldenstern (Głos matki) Lipsk Kahnt.
op. 5. Trzy krakowiaki na piano ofiarowane Krakowiakom Lipsk Rieter Biedermann
op. 6. Trzy pieśni – Tamże.
op. 7. Sześć krakowiaków fortep. 4 ręce Tamże.
op. 8. Kwartet fortepianowy Lipsk Kahnt
op. 9. Kwartet smyczkowy Lipsk Leuckart
op. 10. Trzy pieśni ludowe na 2 głosy żeń., solo i piano ofiarowane Kolbergowi Lipsk Kistner.
op. 11. Skrzypaczka (piano skrzypce i samo piano. Wrocław Hainauer.
op. 12. Dwie pieśni na 3 głosy żeńskie z pianem Lipsk Kistner
op. 13. Pieśni i wyjątki na piano z muzyki do sztuki ludowej p.t. „Wiara Nadzieja i Miłość" Kochów Krzyżanowski

op 14. Troso sentimento pour le piano
Lipsk u Leuckarta
op 15. Dumka i Oberek na fortep.
Wrocław Hainauer.
op 16. Taniec Cygański i Kołomyjka
z Obrazu „za wsią" wydanie partytura
głosy orkiestralne wyciąg na fortepian
na 4 ręce i 2 ręce. Tamże.
op 17 Fantazya góralska na fortep
na 4 ręce Lipsk Kistner
op 18 „Wędrowny grajek" słowa i for-
tep na 4 ręce Wrocław Hainauer
op 19. Morskie Oko uwertura koncer-
towa partytura głosy orkiestralne
fortepian na 4 ręce Tamże.
op 20 Aquarelles – sześć utworów
na piano Tamże
op 21. Melodya i Mazurek na skrzypce
i piano Tamże

op. 22 Dumka Trepak, Polonezy elegijne na fortep. tamże.

W rękopismach.

1. Wielka Kantata do Ballady Mickiewicza „Świtezianka" nagrodzona na konkursie imienia Kurpińskiego.
2. Kwartet smyczkowy E dur (ze słynnem Andante Doloroso.)
3. Kwartet smyczkowy E moll (fantazyjny)
4. Kantata na powitanie arcyksięcia Rudolfa we Lwowie 1887
5. Waryacye na kwartet smyczkowy na temat własny.
6. Waryacye na kwartet smyczkowy (na temat Piotrusia)(?) [illegible]
7. Kantata na chór męski z orkiestrą pierwotnie do słów angielskich.
8. Marsz uroczysty na orkiestrę

9. Muzyka do dramatu ludowego „Wiara miłość Nadzieja"

10 dto „Wieczornica"

11. dto „Chata za wsią"

12 dto „Dziewczę z chaty za wsią"

13 dto „Malanka"

14. dto „Badnik"

oraz cały szereg drobnych utworów. [illegible] prac ma wiele.

Dla ścisłości dodam że w r 1880 od 15 Maja do 15 Września dyrygował koncertami orkiestry katedralnej we Wrocławiu.

Na bankiecie danym we Lwowie dla Noakowskiego i śpiewaków przybyłych w celu uczestniczenia w koncercie, on, wygłosił długą mowę w której przedstawił program swego życia i działalności obecnej i przyszłej!

Mówi: „Chodzi mi o to, aby kompozytorowie polscy nie pojawiali się spora-dycznie, jako nowe jednostki, lecz żeby stworzył się tak cały szereg, wspólną tradycją, myślą i uczuciami jakoteż nauką połączony — jednem słowem chodzi mi o to, aby wytworzyć szkołę muzyki polskiej, któraby z czasem należne miejsce obok uznanych przez wiek cały szkół włoskiej niemieckiej i francuskiej."
Oto dewiza Noskowskiego.

Rozumiejąc to nowo poprzednio wypowiedziane zdanie, twierdzimy, iż Noskowski stanął jedynie na podstawie gruntownej a zarazem i najszczytniejszej w muzyce symfonicznej. Podstawą zaś jego była szkoła [illegible] Beethovena

nie naśladuje on tak niewolniczo,
ale w dziełach jego gra krew nasza!
Motywy jego drgają rytmicznym
temperamentem, który znamionuje
naszą pieśń rodzimną. Słowem
cechą wszystkich prawie prac jego
jest staranna faktura, w wielości
tematyczne opracowanie iście
za melodyą; że studyum kontrapunkto-
wana skorzystał wiele, gdyż temu
zawdzięcza on tą prostotę pomysłów
i wyczerpywanie tychże. Harmo-
nizacya Noskowskiego z cichymi
a wolna od pozy i pretensyonal-
ności, od modnych u innych
kompozytorów wyszukanych harmo-
nicznych zagadnień i twardości.
Ponieważ wybornie zna szczegół.
na instrumenty, przeto pisze tak

że wszystko leży w ich charakterze, właściwości ich a wyrażone należycie a wykonanie nie trudne. Przez opracowanie Ch. melodyi równocześnie nad jednym swym utworem wspomina ta polifonię. Widoczna w konstrukcyjnej jego dobra melodyka, dosadna i porywająca rytmika i wszechstronne opanowanie formy. Zamiłowanie nie wszelkiej form stanowi jedno z głównych charakterystycznych znamion Noskowskiego. Niewielką stroną jego twórczego talentu jest dowcip, co się przebija w jego obrazach ludowych w jego scherzach. Uwagę zwraca głęboka ze duże, jak o szerszym zakroju jak Morskie Oko, jak w drugiej symfonii i drugim kwartecie

amerykańskim.
Największą zasługą Moskowskiego jest to dążenie do charakterystyki narodowej i do wprowadzenia jej się do ogólnej wiedzy. To też wypisuje bardzo na tak wybitną charakterystykę, każdej jego i wyjaśniającego się oryginalnego jego kierunku. Do tego [illegible] w świecie mieszczańskim, które atoli stroniąc od moralizatorstwa [illegible], bo, kiedy studyów to nie doprowadzi [illegible] wysoko — tylko przez [illegible] potęgę, nie [illegible] i pracy przez zdobywać sobie wszystkich środków przez które można wydostać [illegible] innych, czy można dać [illegible] się nad miarność. Z drugiej strony w samej teoryi nie ma zbawienia; a uboga myśl słowy [illegible]

jak będzie ja kontrapunktowanie-
między nie przemówić do słuchacza.
Tylko przez ciągłe spółczesne obu-
stronnych utworów można osiąg-
nąć cel zamierzony. W takich więk-
szych utworach znajduje się
[illegible] cel. Koniec.

Arch. N 4 z 15 lutego 1888.

Dwie pieśni do słów M. Konopnickiej
„Staś” i W. Zagórskiego „Ty mi ka-
czy też” z muzyką Antoniewskiego,
Dorowicza wydane nakładem zakła-
du litograficznego [illegible]
ora w Kołomyi. Dalej na wspo-
mnienie [illegible] księgarskiej
w [illegible] księgarskiej.

R. N 5 z 1 Marca 1888.

Nowe pieśni kompozycji Jana Galla
ukazały się w naszych księgarniach

Jest to mazurka do ładnego wiersza W. Kossowskiego "Piosnka z ogródka" podzielonego na trzy części [illegible]. Op. 10. Piękna i naturalna melodja dokonała harmonja i faktura gładka a ozdobna za [illegible].

Panna Hermina Pelikiewiczówna uczennica zakładu Dyr. Marka stypendystka naszym wystąpi 9 Marca we Lwowie w sali Ratuszowej z koncertem w którym współdziałać wezmą pierwszorzędne siły artystyczne naszego miasta.

Kurjer N 7 z 1 kwietnia 1888.

D. 26 Marca miał we Lwowie wykład w [illegible] [illegible] przed członkami Tow. pedagogicznego znany muzyk p. Władysław W[illegible]ski

o kompozytorze polskim Dobrzyńskim
i illustracji go na fortepianie.
Dwunastka śpiewaczka Lato i sezon,
nie szkoły śpiewu Wysockiego od-
śpiewały kilka pieśni Dobrzyńskiego.
Teraz Wasilewski na prośbę Tow.
im. Mickiewicza opracował biblio-
grafię wszystkich dotąd znanych
kompozycji muzycznych do treści
z illustracyą słów Adama. Kompo-
zycji takich naliczył po N. 120.
Ruch N. 12 z 15 Czerwca 1888.

Paderewski bawi obecnie w Wiedniu
a na sezon zimowy otrzymał zaproszenia
od kilku Tow. muz. we Francyi, Belgii i Hollandyi.
Ruch N. 13 z 1 Lipca 1888.

Zmarł Henryk Korwin Piotrowski 22 letni
skrzypek, który się dał poznać z koncertów
w Galicyi, zmarł w Krzyżpolach pod Dynaburgiem

Ruch N 14 z 15 Lipca 1888.

Słoczyński rozpoczął w przeszłym tygodniu szereg gościnnych występów w Warszawie, wystąpić ma w Halce Żydówce i Aidzie.

Ruch N 15 z 1 Sierpnia 1888.

Mieczysław Surzyński młody kompozytor obecnie odbywający studja w konserwatorjum w Lipsku, wydał dwa bardzo udatne utwory na fortepian (Barcarolle et Mazurka pour piano) Leipzig Bosk et Hand nak. W pierwszych tych kompozycjach przebija się przyjemna samodzielność i charakterystyka tak w formie, jak i melodji.

Jan Gall wydał nakładem Leuckarta w Lipsku op. 11 swoich kompozycji. Są to trzy pieśni z tekstem polskim i niemieckim a to „Do gitary" „Nie byłaś tą [illegible] różą" i „Pieśń dziewczęcia z Tomań".

Wilhelm Czerwiński pianista kompo-

cyrków [illegible] i Podwórzańska [illegible] zaangażowana, na sezon zimowy.

Wambrzeh Kochanówska została zaangażowana w skład opery włoskiej na cały sezon do teatru Panajewa w Petersburgu.

Kurj. No 16 z 15 Sierpnia 1888.

W Ferrara na scenie Tossi Borghi wystawiono „Halkę" Moniuszki. Dziennik „Rivista teatrale melodramatica" w sprawozdaniu tego przedstawienia oddaje wielkie pochwały dziełu naszego mistrza. Tytułową partyę śpiewała z powodzeniem panna Małuszyńska, na której benefis Halkę przedstawiono.

Kurj. No 18 z 15 Września 1888.

Liszt i Kobiety — ostatni podpisany poraz -ska. — Pisząc o [illegible] tak wiele [illegible] przez kobiety Lisztowi — pisze dalej, odgrywały też rolę w życiu

wyróżnionego pianisty dwie polki:
jedna znana pod pseudonimem Olga
Samina i druga z Iwanowskich
ks. Wittgensteinowa.... O ks. Wittgen-
steinowej Tańska Wohl (autorka pa-
miętników o Liszcie) nic nie wspo-
mina. O Oldze Saminie mylne nie-
raz podaje informacje. Nazywa ją
węgierką i daje do zrozumienia iż
Liszt nigdy dla niej cieplejszego nic nie miał
uczucia. Tymczasem skądinąd
jest stwierdzonem że Olga Samina
kobieta bardzo uzdolniona, lecz pewnie
bardziej ekscentryczna o rysach pełnych
inteligencji i wielkich czarnych oczach,
wywarła na mistrza wrażenie silne,
chociaż nietrwałe, jak u wszystkich bo-
gów poezji i muzyki.
Dostrzegamy scenę z drugiego tego stro-

kie opisywała artystka:
„Olga Janina czytała Kanta i Schol-
penhauera, oddawała się studyom mi-
kroskopijnym i anatomii, a wielką
ceną pragnęła zostać pianistką. Gdy
na dzień w apartamentach swego przyjaciela
opata Solwanitknera, dał jeden ze zwyczaj-
nych koncertów swoich niedzielnych, wobec pu-
bliczności wybranej, jak kardynał Hay-
nald, ks. Bendrony, ks. Szczelongi, ks.
Lonyay odegrała Olga Janina Chopinow-
ską balladę g-moll tak znakomicie, iż ją
zaproszono do udziału w koncercie na sal
dobroczynny. Pojawiła się oparta na
ramieniu Liszta w sali ludowej
w sukni z aksamitu fioletowego fu-
trem obramowanej i zagrała balladę
ostrzymie się bez nut, z pamięci.
Nagle ustała. Z głębokiem wzruszeniem,

niem zaczyna. Da capo a publiczność
zaklęca ją widocznie. Lecz i teraz dama,
więcej jej normy podnaimiono,
Śmiertelnie blada wstaje z krzesła.
W tem mistrz z płomiennym gniewem
woła z krzesła rozkazująco „zostać!”
Została i zakończyła balladę oklaskami„
przy ~~[illegible]~~ akompaniamencie”.
Mistrz nazajutrz który jego uczniem był,
Janowicza kazał natychmiast wysłać
z Paryża. Dobrze mu tak, tem bardziej
iż pistoletem do niego wystrzelił, ci
naprawdę opisała przed swojej klęski
a potem zamknęła się dwoma pamflo-
tami. Jej „Pamiętniki koncertu”
i „Pamiętniki pianisty” pisane
jakoby przez Liszta, rzeczy obrzydliwe
zżymam na stronach Alfreda Musseta
z Georgem Sand książki: „Elle et lui”

i „Dni et Ullo".
List o Elizie Pawińskie która przez szalo-
ną węgierską miłość do niego, łamała
sobie często, rozmawia z Janką Wohl
mówi tonem nieszczęśliwej rozdrażnionej;
dawniej że go przecież interesowała . . . . "

Dziennik Polski r. 1889.

Dz. P. N 1 z 1 Stycznia 1889
Władysław Mańkowski warszawiak i
kompozytor wydał oryginalną (niedźwia-
nowaną) szkołę polską na cytrę.
Dz. P. N 42 z 11 Lutego 1889.
Gustaw Lewita pianista i oficer akade-
mii francuskiej umarł onegdaj w Paryżu.
Dz. P. N 78 z 19 Marca 1889.
Paderewski koncertuje z powodzeniem
w Paryżu.
Dz. P. N 99 z 7 Kwietnia 1889
Odczyt odbył się w sali bibliotecznej

Kasyna miejskiego wieczorek mu-
zyczny dla miłośników sztuki pod
kierownictwem W.P. Maszkowskiego
na którym wykonywano i kom-
pozycje Maszkowskiego.
Dz. Pol. N 103 z 10 Kwietnia 1889.
Tw. Tow. muz. wykonało oratorium
Mendelssohna „Paulus" pod dyrek-
cją Schwarca.
Dz. P. N 128 z 9 Maja 1889.
Dnia 24 zm. dawał w sali Gwarda
koncert Wł. Żeleński z największem
powodzeniem. Na kon-
cercie tym były utwory francuskich
Delibes, Le Normand, Duver-
noy i wiele innych artystów
w wykonaniu jego kompozycji.
Dział pierwszy znakomicie trzeci
arty. franc. i nowe.

Dz. Pol. N. 100 z 14 Maja 1889.

Na konkursie dotąd (komisya Mikuli, Zarecki, Marek, Żeleński, Wrzołaczyński, Stankowski i t. d.) odznaczono pierwszą nagrodą na publicznym przesłuchaniu chór "Pieśń miłości" L. Różyckiego o takiej pięknej i ładnej melodyi i świeżym swojskim wyrazie. "Pierwsza Organa" "Moszyńskiego" [illegible] młody talent wybijający się, o wyższych aspiracyach, oryginalnych pomysłach i technice kompozytorskiej nie dobrej jeszcze o sympatycznej ale kroczącej na drodze nowoczesnych [illegible] wytkniętego celu. Dalej wyszczególniono: "Krakowiak" Bielawskiego, "Bajka" Moszyńskiego, [illegible] Dr. Bogdańskiego, któremu przyznać należy talent. Powinien więcej pracować

w tym kierunku: wrażenie „Wiktor-
maleńka Hortka" dobrze komponowana
ale przeładowana nieco w chromatyce,
„Polonez" zaś Münchheimera
musi sobie zjednać uznanie jako
praca wytrawnego muzyka, i grzeczny
jednakże posiadająca pomysły, bra-
kiem oryginalności i zacofaniem
graniczącym o czasy Chopina i na-
śladującego.

Stanisław Niewiadomski [illegible]
[illegible] utwór pracą jakiej się
podjął w rzędzie powszechnych utwo-
rów zjednał sobie nowe uznanie.

K. P. № 144. z 25 Maja 1889.

[illegible]

Aleksander Bandrowski przybył
onegdaj do Warszawy gdzie wystąpi-
tu raz powtórnie. Obecnie występu-
je on z takiem powodzeniem

na scenach niemieckich a śpiewać
będzie partyę „Tannhäusera.
K. P. N 158 z 8 Czerwca 1889.

Włodzimierz Bziak który przed 5 laty stawiał pierwsze kroki na naszej scenie operowej — przyjechał na letni odpoczynek z zagranicy do kraju i zamierza dać się usłyszeć naszej publiczności w ciągu roku w Trzech Gracyi.

Uczniów muzyki odbyły się popisy w szkole Krasowskiej, w szkole Mikulego, Marka, szkole śpiewu Skórzeckiej, Mańkowskiego w szkole śpiewu [illegible] prowadzonej przez pp. Sołtysików. Dalej w szkole Ostrowskiej i Ławrockiej.
K. P. N. 184 z 5 Lipca 1889.

W Wilnie umarł niedawno muzyk i

Kompozytor Władysław Dzechno.

Dz. P. № 188 z 9 Lipca 1889.

Panna Herminna Pałkiewicz śpie-
waczka operowa uczennica szkoły
śpiewu p. Marka zaangażowaną zo-
stała na sezon letni do opery w Odes-
sie pod b. korzystnemi warunkami.

Dz. P. № 202 z 23 Lipca 1889.

Dorotea Kochańska opuściła w
tych dniach Londyn, powracając się
wskutek nagłego cierpienia gardla-
nego. Leczy ją Dr Mackenzie.
Artystka udała się na parę tygodni
do Szwajcaryi.

Dz. P. № 203 z 24 Lipca 1889.

Na poznańskim konkursie fugi —
pieśni z Poezyi p. Fr. Rzyślickiego do Czarn-
[illegible] pierwszą na-
grodę Zygmunt Stojowski.

Pierwszeństwo przyznano mu zostało jednogłośnie. Wysoko cenią go tak za Paderewskiego i Władysława Górskiego.

K. P. N 211 z 1 Sierpnia 1889.

Sympatyczna śpiewaczka nasza, córka pp. Sonnetaków Mira Heller święci obecnie tryumfy artystyczne we Wenecyi. Dobrodziejka grała na Parnassku w poetki Lidos. — We Wrześniu powróci do Lwowa.

K. P. N 261 z 20 Września 1889.

Tow. muz. imienia Moniuszki i miłośników polskiej sceny w Kołomyi ogłasza sprawozdanie z czynności wydziału i rachunku Tow. za r. 1888 z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Przychód po koniec r. 1888 2669 zł. 53 ct.

Rozchód po ten czas 2666 zł. 96 ct.

W tym roku urządzono 5 wieczorków
muzycznych i dramatyczno muzyczny.
i przedstawienie na dochód ubogich rze-
mioseł. 1 przedstawienie i 2 wieczorki
muzyczne z przeznaczeniem połowy
dochodu na rzecz Sokoła i 2 popisy
uczniów szkoły muzycznej 1 wieczo-
rek kostiumowy i festyn ogrodowy.
Wreszcie brało Tow. udział we
wszystkich obchodach narodowych u-
rządzonych przez czytelnię imienia
Kraszewskiego.
W szkole muzycznej pobierało naukę
41 uczniów i uczennic z tego 3 bezpłat-
nie. Dyrektorem artystycznym jest
Adam Wroński nauczycielem Ant.
Sidorowicz.
Dz. P. N 268 z 27 Września 1889.
Wł. Dzień. Sardaman b co opary

Warszawskiej opuszcza Warszawę i uda-
je się do Nowego Yorku zaangażowana
przez Aleksandra Lamberta na posadę
nauczyciela konserwatoryum z płacą
4000 dolarów rocznie.

Pani Stromfeld Klemczyńska
niegdyś artystka opery Warszawskiej za-
angażowaną została do opery w Lizbonie.

Z Pol. N 050 z 21 Grudnia 1889.

Ks. Bolesław Lipiński proboszcz
w Ukrynowie pow. Sokalskiego umarł
d. 10 bm. urodz. 1824 z ojca Karola
Lipińskiego sławnego skrzypka, był
proboszczem w Ukrynowie lat 32.

Czas N. 1889.

Czas N 4 z 5 Stycznia 1889.

Odsłaniano pomnik w nowem mieście.
Dziatka pianistka Małgorzata Tarfft
uczennica prof. ~~Ep~~ Epsteina w Wiedni-

skiego konserwatoryum muz. studentom z Węgier: ofiarowana się da koncert.

Czas z 20 Stycznia 1889.

Wiktor Barabasz Dyr. Krakow. Tow. muz. pragnąc rozszerzyć zakres i działalność orkiestry amatorskiej zaprasza wszystkich znanych amatorów do udziału.

Kurs estetyki w konserwatoryum muz. w Krakowie otworzony ma być z 1 lutego. Wykład objął ks. Zygmunt Cieszkowski wice-prezes Krak. Tow. muz.

Czas nr 30 z 6 lutego 1889.

Panna Ludwika Kornecka młoda pianistka wystąpiła obecnie w Wiedniu z powodzeniem.

Czas nr 31 z 7 lutego 1889.

O koncertach z powodzeniem we Wiedniu Paderewskim wyraża się z uznaniem jako o pianiście i kompozytorze nader pochlebnie.
N. Franciszek Rydlicki zamieszcza w felietonie recenzję o Paderewskim.

Czas N 41 z 19 lutego 1889.
O pierwszym występie młodej 17 letniej śpiewaczki pochodzenia polskiego Franie Abendroth pisze N. 71 Czas bardzo pochlebnie. wysoki sopran bardzo ciemny.

Czas N 42 z 21 lutego 1889.
Alfons Dawn b. uczeń szkoły krak. Tow. Muz. wydał w księgarni sklepie w Krakowie, Trois Mazurkas i Polonaise wydane z pewnymi oryginalnemi myślami kompoz.

Życzymy urzeczywistnienia szlachetnego pomysłu p. Chopina obdarzo-powiedziała.

Czas N 49 z 28 lutego 1889.

Wyciąg fortepianowy Żeleńskiego „Konrada Wallenroda" wyszedł nakładem S. Krzyżanowskiego w Krakowie. (wyszedł w [illegible]).

Czas N 53 z 5 Marca 1889.

Warszawski pianista Aleksander Michałowski da 8 b.m. w Krakowie koncert w sali Tow. muz.

Czas z 17 Marca 1889

D. 14 b.m. wykonaną będzie w kościele N.P.M. pod kierownictwem Rydlinga msza Eckertego z włączonym na Offertorium Psalmem 46 Kochanowskiego na chór męski kompoz. p. Rydlinga Dyrekt. muz. Sokoła.

W Warszawie odbył ~~się~~ koncert kompozytorski Wł. Żeleńskiego przyjmowano go bardzo sympatycznie.

Stanisław Barcewicz dajie koncert w [illegible]. 29 Marca br.
Czas nr 75 z 21 Marca 1889.

Paderewski odbył w [illegible] br. podróż art. po Francyi, koncerty w Bordeaux i Marsylii cieszyły się ogromnem powodzeniem.
Czas nr 82 z 10 Kwietnia 1889.

Panna Melania Więckowska pianistka wystąpiła w Wiedniu 28 Marca br. Hanslick wyraża się o niej dość pochlebnie.
Czas nr 86 z 16 Kwietnia 1889.

Żeleński daje w Paryżu koncert kompozytorski dnia 24 Kwietnia w sali Erarda.

Czas N 107 z 10 Maja 1889.
Pismo zapowiadając piękną uroczy-
stość Jubileuszową Oskara Kolberga.
Urodz. w Przysusze niedaleko Radomia
r. 1814. Matce zawdzięczał początki
fortepianu. ~~[illegible]~~
[illegible] przeznaczony przez ojca do
zawodu kupieckiego – ale natura
poetycka przemogła i zamiłowanie
do muzyki wzięło górę – Uczył się
czas u Dobrzyńskiego, potem
udał się do Berlina do akademii, gdzie
uczył się piana i kompozycji
pod Girschnerem. Zaczął kompono-
wać i układać lekcyi. Następnie
wydał [illegible] i Krakowiaki; w r. 1837
zaczął zapisywać zebrane pieśni
Wójcicki i Konopka utwierdzali
go w tej robocie. W r. 1839 wziął

się potem do systematycznej pracy zbierania pieśni i obrzędków w okolicy Warszawy. W r. 1844 przyjął na naleganie starszego brata służbę przy kolei żelaznej i był pierwotnie przy buchhalterii, w r. 1857 był do czasu przejścia kolei na własność prywatną. Służba przy kolei zaś, nigdy nie oderwała go od muzyki. Dalej i jako urzędnik kolejowy zbierał swoje pieśni i kolejno wydał ich 22 tomów Ludu a [illegible], 4 tomy Mazowsza i 3 tomy Pokucia.

W r. 1871 przeniósł się do Krakowa gdzie znalazł pomoc do swojego wydawnictwa z pośrednictwem profesora Józefa Majera od Towarzystwa naukowego później od Akademii. Od lat 10 jest członkiem Akademii

krakowskiej i wielu innych koncertach,
Tow., zagranicznych. Przed 8 laty
grono artystów, ludzi dobrej woli oce-
niając zasługi Kolb. urządziło na
jego rzecz dwa koncerty, [illegible]
a niespodziewanym tym dochodem obró-
cił Kolb. na wydawnictwo dzieła etno-
graficznego o Pokuciu.
My pragniemy aby przypomnieć,
że w tym celu koncert odbył się
w Krakowie. Przygotował w tem
wziął Władysław Żeleński!.
Przebiegu [illegible] odbędzie się jednem.
Czas nr 107 z 10 maja 1889.
Pani Sonecki (Zygmunt Węgłowska)
wystąpiła w końcu kwietnia na
scenie Petersburskiej i jako Walen-
tyna w Hugenotach zyskała ogrom-
ne powodzenie.

Czas № 152 z 6 lipca 1889.

Raoul Koczalski po koncertowych [illegible] w Rosyi [illegible] [illegible] spotkał się, w Spa z Szachem. Owocem tego spotkania jest danie Koczalskiemu orderu „Lwa i Słońca” z dyplomem, oraz zamianowanie Raoulka nadwornym pianistą dworu perskiego. Do orderu perskiego przywiązana jest znaczna dożywotnia pensya.

Czas № 174 z 1 Sierpnia 1889.

Zygmunt Stojowski liczący obecnie lat 19 przed 2 laty wyjechał do Paryża jako uczeń Żeleńskiego a obecnie dostał w konkursie. Poprzednio pobierał nagrodę z kompozycyi a pierwej także i pierwszą nagrodę za grę na fortepianie

W konkursie gry na skrzyp-
cach otrzymał na tymże konserw.
uczniom drugą nagrodę pochw.
Wygranowalski.

Czas Nr 197 z 29 Sierpnia 1889.

Konserw. Krakowskie [illegible]
[illegible] Wnosmia hr. Skład grona
nauczycieli. Dyr. Dr Wł. Żeleński
prof teoryi muzyki (harmonia
kontrapunkt kompozycya) tenże
prof estetyki i historyi muzyki
Zygmunt hr Cieszkowski; prof
gry na fortep.: Dr W. Żeleński
Dr Wiktor Barabasz, Władysław
Wodkiewicz, Ant. Płachecki.
prof gry na skrzypcach Winc. Singer.
prof gry na wiolonczeli Karol Nowacek
prof śpiewu solowego Stanisław Niedzielski
prof śpiewu chórowego Dr W Barabasz

prof gry na organach Wincenty Rych-
linga, prof gry na instrumentach
dętych kap. Józef Langer i prof
zasad muzyki Walery Dąb.

Orz. N 208 z 5 Września 1889.

Karol Nowacek prof konserwa-
torium okazujący i [illegible]
prowadz. kapelmistrza w Peterwar-
dein - kontrakt na prowadz. prof
szkoli ma być rozpisany.

Orz. N 257 z 6 Listopada 1889.

Teodozya Fryderycja Sakowicka umarła
4 bm. w Warszawie [illegible] r. 1806.

Orz. N 262 z 14 Listopada 1889.

[illegible]
nowo mianowany prof. wiolonczeli
w tut. konserw. prof laureat paryz-
kiego konserw. Fryderyk [illegible]
Ziomek nasz Tadeusz [illegible]

rodem w Paranie, a synem [illegible]
[illegible] w [illegible] handlu
kolonialnego, zjechał [illegible] w Brazylii
jako koncertujący [illegible] z Buenos
Ayres jako skrzypek młody niepo-
spolitej wartości. Przybył on przed
6 laty do Brazylii jako 16 letni chło-
piec z ojcem który założył handel
w koloniach polskich, i udawszy się
do Rio Janeiro zwrócił na siebie
uwagę ówczesnej następczyni tronu brazy-
lijskiego Księżny D'Eu, która na swój
koszt umieściła go w konserwatoryum
w Rio Janeiro. Po ukończeniu
tegoż puścił się młody skrzypek w
podróż art. po południowej Amery-
ce gdzie występował z powodzeniem
z koncertami po różnych miastach.
a przez [illegible] [illegible] [illegible].

Czas nr 267 z 20 listopada 1889.
Nakładem Krzyżanowskiego wyszły Win-centego Wacława Rzeplinga Polonez na fortepian, Z. Noskowskiego „[illegible]" na fortepian w formie mazurka, i Stanisława Niewiadomskiego 2 pieśni z tow. fortep. 1. Biała róża czarna róża i 2. Przeleciały pieśni moje (słowa M. Konopnickiej).
Czas nr 286 z 12 grudnia 1889
Na koncercie wokalnym z „18 b. m." śpiewała pani Emilia Salamońska po-[illegible] [illegible].
Ork. Lutnia przedstawić się ~~ma~~ ~~dnia~~ 10 b. m. pod art. kierunkiem p. Bandy.
Józef Śliwiński pianista dał 2 kon-certy z wielkiem powodzeniem w Krakowie

Kuryer Poznański r. 1884.

K.P. № 6 z 6 Stycznia 1884.

Tow. muz. w Poznaniu założone w r. z. Dzięki gościnności Towarzyst. Przemysłowego rozpoczęło swą czynność. Ćwiczenia odbywają się pod kierunkiem pp. Dembińskiego i Biernackiego co poniedziałek i piątek.

Panna Flora Friedenthal koncertuje w Poznaniu i przed [illegible].

K.P. № 53 z 4 Marca

Koncert Tow. muz. odbędzie się 5 Marca b.r. pod kierunk. dyr. mu. Dembińskiego w Marcu drugi [illegible]. G.A. Szulc autor biogr. Chopina jest prof. w Poznaniu.

K.P. № 82 z 8 Kwietnia 1884.

M.A.S. (Szulc?) zamieszcza w fejlet.

torie stołecznym „Tygodniku Illustr." i oratorem jego „Obrazków"...

K. P. N 890 z 18 Kwietnia 1884.
Odbędzie się jutro pogrzeb pana N. Biernackiego z 19 ...

K. P. N 1242 z 20 Maja 1884.
Mazurek Dąbrowskiego. Wszystko najbardziej narodowe, najpopularniejsze są pieśni lirycznej bezimienne, a często zatraca się pamięć o autorach, którzy z początku powszechnie byli znani. Wielu też z nas dziś jeszcze miałoby odpowiedzieć na pytanie kto napisał tę nieśmiertelną strofę „Jeszcze Polska nie zginęła". A przecież wiadomą jest rzeczą, że autorem mazurka jest najlepszy przyjaciel generała Dąbrowskiego Wybicki, jako takiego wymienia go w swoich pa-

miętnikach Kajetan Koźmian
i w Dziejach Porozbiorowych Teodor
Morawski. Autograf ten wraz z pol-
skim sercem pamiątki (brylant
z pospinkami) był własnością
wnuka Wybickiego p. Edwarda
Księżnowskiego, a obecnie znajduje
się w rękach które tę nieoszacowaną,
jej wartość pamiątkową cenić umieją.
Kr. Por. N 141 z 21 Czerwca 1884

Moniuszki autograf op. „Halki"
darował p. Dr. Kostowicz tarnowskiemu
Towarzystwu Przyjaciół Nauk.
Halkę przedstawiano na Wiedniu
w Carl Theater, w Berlinie do opery
nadano.
Kr. P. N 242 z 19 Paździer. 1884

Panny Zofija i Wanda Anlowskie
na przedstawienie [illegible] przedtem

ny koncert w Lwowie 20 bm. natych-
miast koncertować będą w Inowrocławiu
we Wrocławiu i Krakowie.

Kuryer Poznański z 1885.

K. P. N 2 z 3 Stycznia 1885.
Ludwika z Jareckich Porankiewiczowa
żona b. artysty tutejszego teatru, córka
ś.p. Józefa Jareckiego znanego
artysty i kompozytora a siostra Hen-
ryka dawniej dyrektora opery w
Poznaniu a obecnie we Lwowie
zmarła w Płocku 18 grudnia z.r.
K. P. N 6 z 9 Stycznia 1885.
W r. 1884 umarł gitarzysta Marek
Sokołowski.

K. P. N 74 z 1 Kwietnia 1885.
Panny Bolewskie koncertowały w
Szczawnie potem udają się do Ko-
[illegible].

Ks. Szczepański wydaje czasopismo dla organistów „Muzyka kościelna.

K. P. N 174 z 2. ~~Kwietnia~~ Sierpnia 1885.
Zasłużony Kol. Dembiński wzywa w ostatnich dniach za pośrednictwem pism muzyków polskich do zjednoczenia się celem zorganizowania w Poznaniu stałej orkiestry polskiej. Na wezwanie to zgłosiło się dotychczas 24 muzyków a to z Poznania 3 a z Prowincji 21. Dnia 6 Sierpnia rozpoczęną ćwiczenia a potem urządzony będzie występ tej Kapeli.

K. P. N 192 z 25 Sierp. 1885.
Zapowiedziany pierwszy koncert kapeli Kol. Dembińskiego odbył się wczoraj w ogrodzie strzeleckim na bardzo [illegible]. Drugi koncert odbędzie się 27 b.m.

K. P. N 198 z 2 Września 1888.
Onegdaj [illegible] Dodatku [illegible]
[illegible] b. [illegible] i koncertmistrza
naszego Nikodema Biernackiego.
Osiadł on między nami przed 6 laty
i [illegible] zamiłowaniem szkoły. Z jego
inicyatywy i jego zasługą powstała do
szkółka [illegible] o której
w [illegible] pi-
saliśmy. On [illegible]
[illegible] szkołę [illegible]. W tym
roku przypada 50 rocznica jego pierw-
szego publicznego występu (grał on
w r. 1835 w [illegible] koncert [illegible]).
N. 7 K. P. wspomina się o B. z wielką sym-
patyą i żalem za jego stratą. Pozwolo-
no mu być w Poznaniu tylko do
1 listopada i t. z. paszportem
austryackim. Koncert pod-

Żegnały Albedini się 24 tm.
Sprawozdanie z koncertu [illegible] [illegible]
K.P. N. 229 z 8 Paźdz. 1885.
Biernacki opowiada nam o skrzypku
Trzecieskim się rozchodziła, tem
[illegible] [illegible] [illegible] z Po-
znania wiolonczelista pan
Leon Szule opowiada nam o
w Berlinie [illegible] [illegible]
[illegible]. D. 28 [illegible] [illegible]
koncert [illegible]. [illegible] w
Poznaniu a [illegible] się na swój
[illegible] w akademii muzycznej
w Berlinie. (Zesfer muz. pisał)
Tekstowi był pianista Dr. muz. Engel.
K. Ostrowski Dombrowskiego [illegible]
koncerty w miejscu w ogrodach
[illegible] w [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do miast [illegible].

Kuryer Poznański z 1886.

We Wrześniu 1885 umarł Fabian Tymowski we Lwowie.

Kr. P. N 39 z 18 Lutego 1886.

Poznań! ~~Nr~~ Dr. Rydygowsky założył Towarzystwo śpiewu „Halka" które co dwa do trzech urządza koncerta i amatorskie przedstawienia.

Kr. P. N 66 z 22 Marca 1886.

„[illegible] [illegible]". (Nd. w Kr. przedstawia się dość często i [illegible]) kilka lat [illegible] muzyczne przed [illegible] [illegible] przedstawione [illegible] a [illegible] w Poznaniu).

Z powodu zapowiedzianego koncertu [illegible] Franciszki Kochańskiej ~~[illegible]~~ sztuka o niej pisać!

Urodziła się 16 Lutego 1868 w Wil.

niewoczesnem w Galicji i pomnoży-
ła i tak już liczne rodzeństwo
syna Kazimierza K., który był
skrzypkiem a i nawet koncertmen-
tem mieli by im obiad. Nie stało bie-
dakowi na zakupno fortepianu,
wystarczał więc sobie z drewna kla-
wiszy i nabijał z niej klawiaturę aby
się oswoić w technice i ustawieniu,
tu Kto nam jak z kamieniami i dla
tego przenosił się z jednego miastecz-
ka do drugiego zatrzymując się tyl-
ko tam gdzie znalazł chleb w rodzi-
nach lekcji a mała dziecina pro-
wadziła z nim życie koczujące.
Otóż K. zaprzągł dziewczątko już
w 4 roku do fortepianu w 7 dał
jej już skrzypce w ręce. W 12 roku
pracowała na swe utrzymanie.

Przed 10 laty znała cała Galicya mło-
nowiutko dwór starego oryginała
Pana Radwan Panowicza rodem
Ormianina. Sercem i duszą, Polak
był emerytem (urzędnikiem od ministra-
stwa kolejowego) Miał on iskrę muzy-
kalną i wygrywał na fortepianie
piosneczki własnego pomysłu — w
formie krakowiaków i mazurów
ale pełne werwy i zacięcia polskiego.
Był to całą gębą dziwak; mając pre-
tensye do elegancyi, nosił odzież dziwa-
cznego kroju i chodził w płaszczu pod-
bitym karmazynową podszewką,
który znało całe miasto. Przebie-
gał kraj pieszo od krańca do krańca
a z swej skąpej pensyjki mało co
wydawał, lecz wyszukiwał talenta
i wydobywał je na jaw. Poznał mło-

Dingo Marceliny, przebywał jej jego
na obrazy pocał i ~~sta~~ fotografowanie
i nie zatroszczyła się o jej ~~wykształ-~~
~~cenie~~ wykształcenie, lecz (nic
dziwnego!) nie dostrzegł w niej nad-
zwyczajnych zdolności do śpiewu,
może dla tego, że sam nie [illegible] ia
śpiewaka, a, którym mógł mię
może współzawodniczyć i
dwóch na [illegible] mu,
zgrabna na którego ciało stoi [illegible],
Kiedy [illegible] Po dniu
stanęło prawnego [illegible] 12 lat,
nie dziewczę ze swojem mu-
zykaliów w [illegible] obrazach. Przy-
wiadł jej stary Panowiec zbliżył
się z wzruszeniem do [illegible]
i pokornie go prosił aby dziewczyni-
by egzaminować. Nie [illegible]

aspirantka grała Chopina i Thal-
berga ale p. dyrektor nie bardzo
jakoś był nią zachwycony.
Stanowczo nie dała za wygraną i
przeszła do [illegible] prywatnie do Wilhelma
Stangla prof. gry fortepianowej
w Konserwatoryum. Krótko tam uczy-
ła się [illegible] lat potem porzuciła
się i nie wyszłam nauczycielką.
Stangel zdumiewał się nadzwyczaj-
nemi zdolnościami ale [illegible]
się nie nabawiono. Od jego starannie
poznała gruntownie dzieła Bacha,
Beethovena, Mozarta, Chopina i
Mendelssohna a gdy przeszła
nich [illegible] więcej ją nau-
czyć nie mógł, wysłał ją z [illegible]
kosztem do Wiednia. Tu do-
piero zmieniono się porwać na

niedoważny jej słowa i Prof. Epstein
nadał jej zamiłość na czas jakiś
fortepianu a także się całkowicie
wykształciła w śpiewie. Mara,
której dziedziczyła po ojcu energię
i silną wolę, nie długo przeszło
już po dwu latach (w r. 1877)
debiutowała w „Przytańcach"
w stolicy Galicyi i prowadząc
wygrała entuzjazm. Do oper
w których występowała należała także
i ~~Dinorah~~ „Pielgrzymka do Ploër-
mel" W operze tej występują dwie
heroiny Kora i Dinorah. Jako
Dinorah ukazała się ona scenie
~~...~~ śpiewaczka przed przybranym
nazwiskiem ~~Bosio~~ Bosio, bo polskie
nazwisko raziło. Po tych studiach
przyjechała do mnie i wyprawiła się

prowadząca za nogi przeszła na białą
kozę. Zwierzątko miało podziwić,
czy przyzwyczajało się z nią razem na
deskach teatralnych występować; –
piało na balkonie a potomkowie
Themistoklesa i Alcybiadesa sta-
wali i dziwili się słysząc zamiast
orłów i sokołów odzywające się w
ciszy nocnej kukuryku. Ale
plan impresaria nie powiódł
się. Di nowah odmówiła świetny
triumf a koza zachorowała [illegible]
i [illegible] orkiestry, zadarła
nogi i zmarła – kompletne fiasko.
W 1879 zaangażowano artystkę do
Drezna gdzie debiutowała pod
nazwiskiem swej matki Sam-
bird – potem śpiewała w Metropo-
litan w 1880 w Londynie

w Luxemburggardem protomach
ach. Pamiętamy dobrze jej tryumfy.
Wspomnimy tylko, że w r. 1884
dała koncert na rzecz niezamożnych
studentów w sali klubu szlachec-
kiego w Petersburgu i popisywała
się w trójstronnym charakterze, ja-
ko śpiewaczka, pianistka i wy-
trawna na skrzypcach. W Dre-
źnie to samo uczyniła. Głos jej
niezwykłego rozmiaru sięga-
ł do f trzeciej oktawy.
Razem z jednym wyśpiewywała ma-
zurki Chopina, które jej jest bożysz-
czem, iż żadne pióro opisać nie zdo-
ła. Obecnie jest w Paryżu, ską-
d a wiadomość na zwołanie Parda-
publicznego. Przedtem lub wcześ-
niej całej śpiewała tylko po pol-

zku, teraz po rozpoczęciu wszystkie niemieckie i profesorskie —
Talent to wielki, a praktyka się i w tej Fotografii uzupełnione do pobocznych szczegółów.

Nb. Leon Schulz jest teraz w Poznaniu. Ob. P. N 147 z 2 lipca 1886.

Poznań. W Buku istnieje kółko śpiewackie a Jan Gorzel-niański jest dyrektorem muzyki i śpiewu (także kościelnego) Ob. P. N 172 z 1 Sierpnia 1886.

Wyszedł nakładem Leitgebera śpiew „Nad grobem" na 4 głosy męskie kom-pozycji Stefana Surzyńskiego

Dn. 11 Sierpnia 1886 umarł Hipolit Nikliński w 65 roku życia. (Sznurek)

Marceli Ma[illegible]ski we Lwowie umarł w Anzeo w Algierii na kuracyi.

Kur. P. N 256 z 9 listop. r. 1886
Znakomitemu wirtuozowi [illegible]
Wiśniewskiemu nadał król
przy sposobności jego pobytu w Sztokhol-
mie złoty medal „litteris
et artibus".

Kur. P. N. 265 z 19 listop. r. 1886.
Pani Ludmiła z Jankowskich Choiń-
ska autorka granej z powodze-
niem na scenie teatru małego
w Warszawie opery komicznej
„Zuch dziewczyna" wykończa
obecnie nową operetkę pt. „Pan-
[illegible]". Do której dorobiła sama
libretto z komedji francuskiej
„Un colonel d'autrefois".

Znany nasz wiolonczelista Adam
[illegible] otrzymał posadę na
członka orkiestry Gewandhausu w
Lipsku.

Na koncercie amatorskim Rzeszo-
wa odegrano chór z młodej kompozycyi
Stefana Surzyńskiego „Żywe or-
gany" z ogólnym poklaskiem.
„Bolesław Dembiński obejmu-
je z Nowym rokiem na nowo
urząd organisty w Kościele Ka-
tedralnym. Dyrektorem chóru
jako już wspomnieliśmy jest Ks. Dr
Surzyński.

Smętarz Przeminiski w 1887.

W Maju 1886 umarł Józef Dobrski tenor
opery Warszawskiej.
W Lipcu Aleksander ks. Czartoryski prezes
Krakowskiego Tow. muz.
We Wrześniu Cyryl Śmietański
W Grudniu Antoni Kolłowski muzyk
K. P. Nr 11 z 15 Stycznia 1887.
Pan Stefan Surzyński zaangażowany

z wydziału kompozycji i wszystkich przy-
ległych — Dostatecznie zaznaczę [illegible]
polecam się w dziele i [illegible] do nauczania
gry na fortepianie i harmonium
i śpiewu. Ukończywszy studia w
Ratyzbonie i Ingolsztadzie, objąłem posadę
na stanowisku [illegible] katedry, [illegible]
[illegible] się [illegible] i korzystne [illegible]
zamienię się.

Ks. Pi. [illegible] 20 z 29 Stycznia 1887.

Feliksa Ostrokońskiego nowa
metoda uczenia gry na fortepianie
ułożona na [illegible] mechanizmie
palców.

Ks. Stanisław [illegible] uwzględnia
uwagę na nową metodę [illegible]
[illegible] F. Ost. rodem z Królestwa
naszego [illegible]. Z powodu [illegible]
[illegible] nazwał on tę metodę [illegible]

kich 20 w Nowym Yorku i Bostonie. Niewie-
dowiedziawszy nauczyciele muzyki zjeżdżali
do N. Yorku by poznać tę metodę, sam wyn.
Sommacher prof. konsw. w Stuttgardzie
który d. 2 Września 1884 powiedział pi-
semnie że się zgadza zupełnie na zd.
Antoniego Kątskiego z d. 30 Sierpnia
1884 r. iż za pomocą tej metody ćwicze-
nia można w krótkim stosunko-
wo czasie tych nierównie trudności, jakie
przedstawia gra na fortepianie, nie-
nabywa się tak szybko w wysokim
stopniu i najmniej sposobnym uczniom
do jak najdokładniejszego uderzenia try-
lów tremolów i t.d.
Po zbadaniu kto poznał tę metodę przekona
się łatwo iż z wielką nią można od-
dać i tkliwość Chopina i arcydzieła
i biegłość Thalberga.

O. Pohl, wykład zasad swojej metody w Deutsch pt. „A New Method of teaching the Pianoforte, founded on the principle of mechanism of the fingers. New York 1879. o którym przed kilku laty wzmiankował J. J. Kraszewski w felietonowej części Dziennika Poznańskiego.
(Tu następuje treściwe opisanie metody).
Obecnie powrócił p. Pohl do Europy i pragnie rozpowszechnić w kraju swoją metodę.
K. P. N 23 z 29 Stycznia 1887.
Ks. Ksawery Tarnowski [illegible] zostaje protestem [illegible] [illegible] [illegible] ks. dr J. [illegible] [illegible] w następujący sposób:
1. Dyrektorium [illegible] (zawiera [illegible] artystyczny i [illegible], [illegible]

wiersze i rozpoznania. Tu dzieła różne
melodje ręki kościelnego [illegible]
do śpiewu i grania na organach.
Dotąd wyszło 2 tomy.
2. Śpiewnik kościelny w trzech częś-
ciach 1. Laudate Dominum 2 Śpie-
wajmy Panu. Zawierający [illegible]
pieśni nieszpory litanie etc.
3. Monumenta musicae sacrae in Po-
lonia". Dotąd wyszedł poszyt 1.szy
4. „Muzyka Kościelna" Pismo mie-
sięczne poświęcone duchowieństwu
nauczycielom organistom, z
dodatkiem utworów kompozycji ko-
ścielnych. Prenum. 2 zł r.
K.P. N 26 z 3 lutego 1887
(Poznań.) Tow. śpiewu „Halka"
w Mogilnie urządza 6 lutego b. r.
koncert ze współudziałem Kapeli Tomb[illegible]-
skiego.

K. P. № 27 z 4 lutego 1887.

Gniezno. D. 10 bm. odbędzie się tu koncert na cel dobroczynny i orkiestra z miejscowych amatorów. Potem nastąpi monodram „Zosia Dzwonkówna" z muzyką dyr. Dembińskiego.

Kr

Rogoźno. W tow. przemysłowem dana ~~koncert~~ amatorskie przedstawienie grać będą między innymi „Posagi naszej babuni" komedyo operetkę w 1 akcie z muzyką Piotrowskiego.

K. P. № 66 z 21 Marca 1887

Emanuel Kania urodz. 1828 we wsi Wrzące zmarł 14 bm. w Warszawie.

K. P. № 97 z 25 Kwietnia 1887

Orkiestra Dembińskiego zacznie w Maju koncertować w ogrodzie Knolla przy ul. Wroc. ostatniej jesieni

w ogrodzie strzeleckim.
Kr. P. N 215 z 21 Września 1887
W Grodzisku Tow. śpiewackie w połączeniu z Tow. muz. urządziło koncert. (Poznań) pod dyrekcyą organisty Paczyńskiego.
Kr. P. N 251 z 3 Listopada 1887
Znany nam wiolonczelista Leon Sobotka obecnie koncertmistrz w [illegible] [illegible], w [illegible] wystąpił tam 27 m. jako solista z powodzeniem.
Kr. P. N 295 z 27 Grudnia 1887.
Leon Sobotka znany wiolonczelista, [illegible] wystąpił w [illegible] [illegible] ogromne [illegible] [illegible] [illegible] za [illegible] gry nie [illegible].

Kurjer Poznański r. 1888.

N 1. Od kilku [illegible] przybył [illegible] do Poznania pod dyrekcyą Dąbrowskiego urządza koncerta.

Kr. P. № 19 z 24 Stycznia 1888.

Właściciel magazynu fortepianów p. W. Witajewski skonstruował aparat elektryczny, który podczas gry na forte- pianie (lub na innym instrumencie klawiszowym) zaznacza każde ude- rzenie klawiszy, tak iż z pomocą jego w tych znaków i łatwością odpisać moż- na każdą odegraną sztukę lub improwizację. Najciekawszą i najpraktyczniejszą włas- nością tego aparatu jest to, iż każdą odegraną bezpośrednio sztukę pozwala ona zaraz się później powtórzyć mo- żna. P. W. otrzymał już od Niemców na swój wynalazek patent.

Kr. P. № 20 z 7 Lutego 1888.

Panna Emma Radkiewicz znana fortepianistka z licznych koncertów na koncertach amatorskich [illegible]

Dała większy popis uczniów i uczennic swoich. Popis ten świadczy o umiejętnem kierownictwie i dobrej metodzie.

Kur. P. N 48 z 28 lutego 1888.

Józef Schnitzer b. kapelmistrz opery lwowskiej i kapeli miejskiej harmonii umarł we Lwowie d. 25 lutego br. w 68 roku życia.

Kur. P. N 90 z 18 kwietnia 1888.

Na koncercie na cel dobroczynny danym w Gnieźnie odegrała Pani K. na fortep. „Koncert nad koncertami" polonez z Pana Tadeusza kompozycji Mik. Nowickiego; na koncercie tym grał i p. Tanke z Poznania na klarnecie a towarzyszył mu na ~~[illegible]~~ fortepianie dyrektor muzyki katedralnej wypróbowany dla wielu nam artysta p. Szajkiewicz

K. P. N° 190 z 19 Sierpnia 1888.
W Warszawie wyszła za mąż panna Jadwiga Iwanowska pianistka Deklamatorka za D-ra Stanisława Szczepana Zaleskiego nowo mianowanego prof. uniwersytetu w Tomsku.
K. P. N° 196 z 25 Sierpnia 1888.
Wyszedł i drugi zeszyt Ks. Surzyńskiego „Monumenta musices sacrae" zawiera ośm utworów dawnych kompozytorów polskich: Mikołaja Zieleńskiego, Grzegorza Gorczyckiego, Wacława Szamotulskiego i Se-bastjana Felsztyńskiego.

Kurjer Poznański z 1889.

W Poznaniu Koło Towarzyskie Koło śpiewackie ~~Ks. Stolla~~ i inne urządzały dość często wieczorki [illegible] [illegible].

Kr. P. № 3 z 4 Stycznia 1889.
Wykon. w ostatnim koncercie mło-
dego utalentowanego pianisty Ignacego
Gorzelniańskiego wczoraj w mie-
ście i nasz rodak Adam [illegible]
Kr. P. № 219 z 24 Września 1889.
Konstanty Skowroński o którego powodzeniu
wspominają się pisma francuskie
i angielskie (w Paryżu otrzymał od
Akademii tzw. „Premier prix d'hon-
neur" rozgrzał [illegible] w
[illegible] w Spa mianowa-
no go ... pierwszo
z powodzeniem 3000 fr. ...
o powrocie do kraju wystąpi nam
z koncertem.
Kr. P. № 227 z 3 Października 1889.
p. Marya Sokołowska która przez kil-
ka lat kształciła się w muzyce

w najświeższych kompozytorów w Polsce
a w roku zeszłym była narodowa polka
muzyki w hotelu Lambert otwierana
15 Paździer[nika] w Paryżu Fortepian
muzyczny.

K. P. N 274 z 28 Listopada 1889.
Józef Sikorski muzyk literat i
dziennikarz a także i obywatel ziem-
kami obchodził d. 28 listopada
złote gody w Warszawie z Zielińskich.

Monumenta Poloniae histo-
rica. August Bielowski Tom. I.

Świadectwo. Teofilakta Simokata
(o posłach wysłanych od stanów nad-
bałtyckich do Bajana, chagana awar-
skiego, który w roku 9 panowania
Maurycjusza cesarza bizantyjskiego
(r. 590 po Chr.) ku domowi zmierzając
od straży przytrzymani zostali; Do-

Rozumie według wydań weneckiego i boińskiego). (Wzmianka o Polakach)
Teofilakta Simokatta. Historiarum VI 2.15. (Bielowski tom I str. [illegible]
„Następnego zaś dnia zostało przez straż królewską schwytanych trzech mężów, rodem Słowian. Nie mieli oni przy sobie żadnego żelaza ani żadnej broni, ale nieśli w rękach gęśle, i zresztą zaś niczego przy sobie nie mieli. Zatem król rozpytywał o ich narodzie i jakie sobie obrali siedliska, i dla czego znajdują się około tych rzymskich granic? Oni zaś odpowiedzieli, że są rodem Słowianie, że zamieszkali na krańcu oceanu zachodniego, i że Chagan aż do owych to stron wyprawił posłów celem pozyskania posiłków wojennych, zatajając

wiodącom narodu biednodary. Lito,
Gdy w tej drodze przyszli, ale przymierza
zawrzeć nie chcieli twierdząc, iż
wyciągnęli by oni jak dobrowolni poddani;
i posłali tych także starannie przypomnieć
do Chagana, żeby się przed nim nie-
winność. Tak więc w 15 miesiącach [illegible]
tej podróży. Ale Chagan nie,
pomny na prawo posłów, postanowił
przeszkadzać ich powrotowi do kraju.
Oni zaś mocno uchowawszy się o narodzie
Rzymskiego, tak z bogactw jak z
ludzkości największej stawie (jak to
zwiedło się gości) skorzystali z
dogodnej okazji i szli do Tracyi.
Mówili dalej, że obudzona z gęsta-
mi, tędy nie przypuszczali przyszpieszyć
mieczów, ponieważ kraj ich nie
zna żelaza i dawali im przeto

żyć w pokoju i zgodzie, grają tedy na gęślach, nie umiejąc władać w trąby. Bo tam obca jest wojna, ztąd, mówili, ażeby taki podobał sobie w ćwiczeniach muzycznych. Słysząc to samowładca polubił naród, i gościnnem przyjęciem zaszczycił ich, samych jednych z pomiędzy wszystkich barbarów, którzy się z nim zetknęli, a podziwiając ich wzrost i dorodność członków, odesłał ich do Heraklei. — Toż samo dosłownie opowiada lubo nieco odmiennie Teofanes (817) w tomie I znajduje się Kronika Galla po łacinie Monumenta Poloniae Bielowskiego tom II. W tomie II znajduje się Kronika Mistrza, Kronika Wincentego (Kadłubka).

Bibljoteka Warszawska z 1878 tom 4.

Stulecie Jubileusz Pierwszej Opery polskiej przez Aleksandra Wejnerta.

Sto lat ubiegło, jak d. 11 lipca 1778 po raz pierwszy Melpomena polska dała się słyszeć w harmonii i języku polskim w operze pod „Nędza uszczęśliwiona" do której libretto skreślił, znany autor i wierszopis Stanisławowskiego Ks. Bohomolec. Żeby tak znakomity ten Element w dziejach sztuki naszej dramatycznej uczcić, jeden z autorów dzisiejszych oper polskich, powziął myśl, aby dla wykonania utworów muzyków w operach przez sto lat, wystawić uroczystą operę w teatrze Wielkim. Stosowne nawet kroki były już w tym celu zrobione.

Tymczasem z powodów od niego nie zależnych projekt ten urzeczywistniony nie był. Chcemy w tej kartce rocznicę jednak uczcić

autora pierwszej opery polskiej, i ogłoszonymy wszelkie szczegóły o tem dziele, lo jakie w ogłoszonym obecnie rękopisie ofiarowanym Macieja Kamieńskiego i w innych jego papierach zamieszczono.
Tytuł jego jest następujący: „Krótki rys pióra Macieja Kamieńskiego o szczegółach tej najpierwszej oryginalnej opery polskiej". Pismo to obejmuje trzy strony, i z niego widzimy, że za swo- dzenia swego mowi po czasu i do piosenki polskiej nie był przepisywający, jeszcze ogłoszony po dowiodzie tercza zmiana piosnki. Oto jego treść: „Gdy w roku 1776 Włosi Francuzi Niemcy bawili publiczność operami, takie dobrze Król życzył, aby i Polacy to naśladowali, w czem Król uczestniczył

Iz Bolomolca, aby dla Polaków operę
napisał. Co tenże spełniony, który
rzekł operę pt. „Nędza uszczęśliwiona"
która miała być najpierw grana w
gmachu Korpusu Kadetów. Gdzie to nie
przyszło do skutku, nie jest mi wiadomo.
Doma przyczyna. Tymczasem ja przy-
pędziłem Doktorowi tę książkę dru-
kowaną, z mojej własnej chęci,
skomponowałem do tej wierszów mu-
zykę, którą od znawców oddałem ją
poddałem, bardzo mile przyjęta
była. W tym dowiedziawszy się o niej
JMci Pan Montbrun antreprener,
wezwał mnie do siebie na Warszawę,
żądając sobie aby ta opera była na
publicznym teatrze wystawiona, a ja
przychylając się do tego żądałem aby
aktorów wyznaczył. Zostali więc ozbie-

ni Śmi Panna Zernerówna, Pani Gronowicz, Pan Bogusławski, Pan Bagiński, Pan Harasimowicz.
Przez tych pięciu aktorów w krótkim czasie wystawiłem tę operę na publicznym teatrze. Ale tylko dwa razy była grana, gdyż się przez ten czas antreprenerowie poróżnili i kazano im teatr zamknąć.
„A gdy Król pragnął tej opery widzieć, więc książę podkomorzy kazał ją grać w swoim teatrze na Solcu."
(Ówcześnie to wskazano ulicę, to co było przy ulicy Książęcej Nr 1282 gdzie dziś szpital św. Łazarza).
Jednakże i tam także jako publicznemu teatrowi wyjednała aprobatę, chociaż opisać to mało można wiary. Gdy znowu pozwolono otworzyć teatr, to tylko samo tłumaczone sztuki grano.

z muzyką swoją własną. Zaraz po nim był najpierwszym twórcą oper polskich Antoni Wejnert, zostający w Kapeli Królewskiej skomponował muzykę do następujących dzieł oryginalnych: „Skarpsi niespotrafny" „Donnerwetter czyli Kapral na Wartburku" kantatę z baletem na obchód rocznicy urodzin króla. „Dyabeł Ulakimwita". Te wszystkie dzieła były za każdą reprezentacyą z hucznemi oklaskami przyjęte.
Po nim był twórcą oper polskich Jan Stefani (Jan) także z Królewskiej Kapeli, skomponował muzykę do opery „Krakowiaki i Górale" która do dzisiejszego dnia swej wartości nie ma.
Za tym poszedł poważny Jan Gastani dyrektor Kapeli Król.

także ułożył swoją muzykę jedną
operę polską narodowy teatr. Gdy
w r. 1792 nadchodził jubileusz 3 Maja,
to na rozkaz Królewski musiałem
skomponować muzykę do kantaty
inauguracyjnej statui Króla Jana
Sobieskiego, która była śpiewana w
Łazienkach i w Warszawie w nowym
teatrze na Krasińskiem kilka razy
powtórzona za którą dostałem nagro-
dę od Króla 50 dukatów i złoty zegarek,
a mój syn co wspomniałem zdobył pierw-
szą kartę na światłości partytury
także dostał złoty zegarek, a partytury
my zabrali do repertuaru....
„Szkoła moja teatralna 1. Nędza a
uszczęśliwiona” 2 Zośka 3 Prostota
cnotliwa 4 Balik gospodarski
5 Słowik, 6 Tradycja zatarciona

z kantatą na cześć Sobieskiego która była śpiewana przez Koczkowskiego, panną Szydłowską, panią Sawińską i pana Andrzejewskiego, została obejmowana wraz z oklaskami przez całą publiczność powtórzona."

„Wszystkie niemieckim skomponowaną muzykę do opery „Szatan Wampir" i drugiej Anton i Antonetta — czas przedstawienia jej nie przyszło do skutku.

Przegląd Poznański od r. 1845 – 1859

Przegląd Poznański z 1846 tom III str. 609.

Księgarnia w Poznaniu [illegible] wydania swojego „Pieśni wielkiej" W. Pola z muzyką Dobrzyńskiego. Tekst wyszedł po polsku z tłumaczeniem niemieckim. Publikacja ta godna polecenia dla talentu kompozytora.

Przegląd Poznański z 1857 tom 24 str 580.
Mazurkas Polonaises et Valses par
Albert Sowiński. (Recenzja krytyczna).
Śpiewnik ten nowo ułożony, aby jak przepisa-
ć wykazać termin – wiele w nim
rzeczy nie należących z muzyką ścisłej
styczności – biografia przytem niedo-
kładna – wiele znów znakomitszych brak
brakuje. Biografia muzyków
także pisana w superlatywach obcych
a obcych. „Praca i zebrana treść zasłu-
guje na uznanie ale brak taktu i sądu kry-
tycznego. Najlepiej opracowane
wydają się życiorysy dawnych muzy-
ków polskich, bo tu już mniej autorowi
szkodziła łatwowierność, skutkiem
uprzejmości i popędu do przesady w
pochwałach. Mógł jednak tę część
dokładniejszą uczynić gdyby był

nie obejmuje wyżej wspomniany podręczniczek encyklopedyczny ale zaczerpnął z źródłowych dzieł. Niech jeden przykład wystarczy. O księdzu Sokołowskim Stanisławie kanoniku krakowskim i słynnym kaznodziei na dworze króla Stefana nie mógł nic powiedzieć, przeczytawszy tylko tytuł jego dzieła „Officia propria SS. Patronorum provinciae Poloniae" Tynnera, zaś gdyby był poszukał w Siarczyńskiego „obraz wieku Zygmunta tom I p. 414 tom II p. 245 byłby się dowiedział szczegółów które jedynie wspaniale świadczyłyby z umiejętności tego prałata w słowniku mniejszym, byłby mógł przytoczyć, że polecając do stolicy apostolskiej Sokołowski prosił Zgromadzony Patronów polskich.

tradycyjny hymny i pobożne pieśni, z których cztery następujące mieszczą się w brewiarzu rzymskim i po dziś dzień są odmawiane lub śpiewane przez kapłanów katolickich 1. Gaude mater Polonia 2 Gratulatur ecclesia. 3. Sacer Martyr verberatur o 4. Superna Regum Rex . . .

Autor pisząc ma wspomnieć nie tylko o zagranicznych muzykach ale i o emigrantach, także Witwicki nie umarł w Neapolu ale Rzymie.

Ferdynand Gostowski nie śpiewał grał dobrze na fortepianie, nie umarł w Parnasiakiem, między tu mylił, żyje dotąd na Litwie.

Brat jego Stefan Gostowski miał piękny głos tenorowy mieszkał czas niejaki za prowincji obecnie

[illegible] kilku przebiega nad [illegible].
ten sam Tom. str. 388.

Wiadomości: Karol Kurpiński
ur. 6 Marca 1785 we wsi Włoszakowice
w powiecie Wschowskim własności
Księcia [illegible] Sułkowskiego
Ojciec jego Marcin Kurpiński
był tam organistą przy kościele parafial-
nym, a że uchodził w okolicy za biegłego,
stąd w ostatniej woli młodszego przyprowa-
dzono mu na naukę. Od wczesnej
młodości uczył on swego syna grać
na klawikordzie i obrzędowych śpiewać
na chórze czy wreszcie przewodził mu
zasiąść na organach. W [illegible] lat
dziecinnego [illegible] już [illegible]
rozmiłowany [illegible] i [illegible]
nauczycieli Karol zażądał od ojca aby
mu wyrobił gdzie miejsce organisty.

Stanowczo wkrótce uzyskał na powołanie
młodego muzyka przybył z Galicji dwóch
jego uczniów Wańskich z których Roch
grał dobrze na wiolonczeli a Jan
na skrzypcach. Ostatni głośny pod-
ówczas kompozytor wielu muzyk, sym-
fonii i polonezów grywając często
wraz z bratem Rochem, oby-
dwaj dawnym zwyczajem niepo-
ściągnąwszy dość pozyskania i odda-
nia się muzyce orkiestrowej. Gdy
więc 1800 Roch wracał do Galicji
nie mógł się oprzeć prośbom mło-
dzieńca zabrał go z sobą a sam był
wiolonczelistą u starosty Feliksa Pola,
nowackiego wezwał go za drugiego
skrzypka do kwartetu, który tam ma-
ród utrzymywał. Starosta brał często
swój kwartet do Lwowa a tym

sposobem miał młodzieniec sposobność przysłuchiwania się śpiewu włoskiej i niemieckiej. Nieco później, przebywając w r. 1800 często w domu pułkownika Orackiego, którego syn Feliks zapalonym był wielbicielem włoskiej muzyki, zaznajomił on się jeszcze bliżej z najpiękniejszemi tworami tej szkoły. Lecz nie na długo, gdy ostatecznie rodziny postanowili wykonać operę w czterech aktach „Cyrulik Sewilski" on się ofiarował i został przeto naddyrektora orkiestry. Z drugim każdym nabywał w domu starosty Polanowskiego [illegible] wyobrażeń o muzyce. Przyzwyczajony wcześnie do niepospolitego widzenia tajemnicami rozlicznymi sztuki a wtajemniczony w

(W tym dniu i wziął Rocha i swego dobroczyńcę starostę, przeniósł się jako nauczyciel fortepianu na dwór baro-na Rastawieckiego, lecz wnet potem na początku 1810 szczęśliwa gwiazda przywiodła go do Warszawy. Przedsta-wiony przez Jana Szczurowskiego sławnego artystę Bogusławskiemu a następnie polecony opiece Elsne-ra, przyjęty został na dyrektora opery. Odtąd zaczyna się pracowite jego życie. Zaraz w r. 1811 napisał operę „Pałac Lucypera" a potem (powszechnie Kurpiński był dobrym Polakiem. Powstanie narodowe powitał swym marsowym śpiewem „otocz oki ojczyzn wojak dzielny armii" który powiedział: na dzielną nutę naród uwagi do każdego

tego, i który nie przebrzmi, chyba wraz
z mową polską. W r. 1834 wyrzekł się obo-
wiązku śpiewania i przyjął w niej obowiązek
nauczyciela i dyrektora. W 1840 podał
się do dymisyi i osiadł w ustroniu.
Umarł 18 w Warszawie. Obsypywany
był listami, orderami i zaszczytnemi
wspomnieniami od monarchów, cie-
szył on najwięcej szacunkiem rodaków.
Jeden z wyraźniejszych dowodów
tego szacunku był medal który mu
w r. 1819 ofiarowano z pismem
uznającem jego zasługi. Niemce-
wicz, Szymanowski, Potocki i wiele in-
nych znakomitych osób było w tym razie
rzecznikami narodu. Medal ten
nosi na sobie popiersie Kurpińskiego
i napis „Za piękne tony harmonii".
Oprócz oper napisał Kurpiński wiele

utworów we wszystkich rodzajach kom-
pozycji. ~~Z tych najznakomitsza jest msza~~
Polonezów jego liczą 30, rozmaitych
śpiewów kantat symfonji i wariacji
na fortepian trudno by się doliczyć.
Muzyka kościelna najważniejszą po
nim stanowi spuściznę. Chcąc ułat-
wić ludowi prostemu możność śpie-
wania po kościołach mszy św. skom-
ponował w tym celu mszę w tonie
organów tak nazwaną chłopską.
Do słów Kalinowskiego. Wydał prócz tego
w „Jednej książce różne śpiewy kościel-
ne na uroczyste święta roku i wieczor-
ni Minasowicza tłumaczenie rozmaite pieś-
ni Dnebud. Wspominają jeszcze o
pięciu czy sześciu mszach jego kom-
pozycji. Z tych najznakomitsza jest
msza artystyczna napisana dla kongre-

teorii literackiej przez Brodzińskiego.
Kurp. był członkiem Tow. Przyj. Nauk.
1818 wydał szkołę na fortepian
która jednak edycji doczekała
się. W 1821 wydał „Zasady harmo-
nii". Powtórne wydanie tego dzie-
ła na inny sposób ukazało się
w r. 1844. W 1820 i 1821 wydawał
wspólnie z Minasowiczem „Ty-
godnik muzyczny." Prócz
tego w 21 tomie Roczników Tow.
Przyjaciół Nauk znajduje się
jego „Krytyka na operę w
Polsce" Kurpiński więcej był
pracownikiem jak genialnym
twórcą jego zaleca umiejętna harmo-
nizacja więcej jak wysokie natchnie-
nie [illegible] melodja. Muzyka
jego nie odpowiadała się powszechnie